

Roma Jegor: * Lekcja języka *

Czytam cię zmusznie
rozsupuję pokrętne wywody
wyjadam tajemnice i opiłki piasku
Czytam cię pokątnie
mimochodem rozbijam skorupę
żółciowym kamykiem
osierdziowym workiem
procą żył napiętych do granic
wszechświata
końcem języka cię sylabizuję
układam abecadło pustyni i atoli
Na tablicy nieba skorpiony
sputniki i odbicie raka
jak uszczypnie wszystkie znaki będą
nam przeciwne
Zostanę piaskiem
i jak wieczny nomada będę się kołysać
karmić garby jak dzwonnik
i zasłaniać lustra
mowę ptaków przekładać na
senne koszmary
w których będziesz nas czytał
jak języki martwe